

Łukasz Żak

**GDZIE JEST POCHOWANY PRZEKŁĘTY  
PAPIEŻ BORGIA? EGZEKWIE I KOLEJE LOSU  
DOCZESNYCH SZCZĄTKÓW ALEKSANDRA VI  
W RELACJI JOHANNESA BURCHARDA  
I GIACOMO GRIMALDIEGO**

Każdy pielgrzym, który udaje się do Bazyliki św. Piotra w Rzymie, prędzej czy później, trafia na korytarz prowadzący do skarbcza świątyni oraz do zakrystii. Wszedłszy przez drzwi, nad którymi góruje monumentalny grobowiec Piusa VIII, który choć rządził zaledwie 20 miesięcy (między 31 marca 1829 a 30 listopada 1830 roku)<sup>1</sup>, to jednak doczekał się okazałego pomnika, zaprojektowanego przez Pietro Tenariniego<sup>2</sup>, szybko znajdziemy się przed dużą tablicą, informującą, którzy papieże zostali pochowani w watykańskiej nekropolii. Płyta, wmurowana w tym miejscu w 1928 roku, zawiera imiona 148 biskupów Rzymu, których doczesne szczątki spoczęły w Bazylice lub grotach watykańskich<sup>3</sup>. Wykaz rozpoczyna pierwszy papież – św. Piotr, a kończy św. Jan Paweł II, którego ciało znajduje się w kaplicy św. Sebastiana, tuż obok *Piety* Michała Anioła. Przy

---

<sup>1</sup> Pius VIII, choć rządził krótko, to jednak jego pontyfikat doczekał się ciekawej monografii: O. FUSI-PECI, *La vita del Papa Pio VIII*, Roma 1965.

Opis grobowca Piusa VIII – zob. P. ZANDER, *Bazylika św. Piotra*, [w:] *Przewodnik po Watykanie*, red. R. CASSANELLI, A. PAOLUCCI, C. PANTARELLA, tłum. R. BORTO, R. DUDAŁA, E. FIREWICZ, K. STOPA, Kielce 2015, s. 93.

<sup>3</sup> P. ZANDER, *Bazylika św. Piotra...*, dz. cyt., s. 100.

każdym imieniu, została umieszczona data zgonu. Przeglądając listę, szybko zauważamy imię Aleksandra VI, a obok niego rok 1503. Wydaje się zatem, na pierwszy rzut oka, że ciało biskupa Rzymu, uznawanego za uosobienie zepsucia moralnego i dekadencji Kościoła renesansu, znajduje się w Bazylice św. Piotra. Gdy jednak przejdziemy całą świątynię, a także dokładnie zbadamy groby papieskie, znajdujące się w jej podziemiach, to jednak monumentu Aleksandra VI nie znajdziemy. Gdzie zatem podział się przeklęty papież Borgia i jakie były losy jego doczesnych szczątków?

Odpowiedzi na to pytanie będziemy szukać w dwóch niezwykle ciekawych źródłach, napisanych przez duchownych związanych z dworem papieskim. Pierwszy z nich to Johannes Burchard (ok. 1450–1506), ceremoniarz Aleksandra VI, organizator jego egzekwiiów, drugi zaś to Giacomo Grimaldi (1568–1623), duchowny posługujący w Bazylice św. Piotra, noszący tytuł „pierwszego zakrystianina”, który dostarcza nam informacji na temat losów doczesnych szczątków papieża Borgii.

## 1. Aleksander VI – czy naprawdę przeklęty?

Postać papieża Aleksandra VI przywoływana jest za każdym razem, gdy mowa jest o ciemnych kartach historii Kościoła<sup>4</sup>. Ten, pochodzący z hiszpańskiego rodu Borgiów, biskup Rzymu, który sprawował swój pontyfikat w latach 1492–1503, przedstawiany jest jako symbol upadku papiestwa i synonim jego moralnej deprawacji<sup>5</sup>.

Niepoehlebne opinie na temat papieża Borgii pojawiły się już za jego życia. To przecież właśnie przeciw niemu swoje płomienne kazania głosił florencki mnich Savonarola<sup>6</sup>. Dominikanin uznał, że

<sup>4</sup> Literatura na temat Aleksandra VI jest ogromna i nie sposób w tym miejscu przywołać nawet najważniejszych pozycji. Bibliografię dotyczącą jego osoby zawiera *Enciclopedia dei Papi*, wydana z racji Roku Jubileuszowego 2000 przez renomowane włoskie wydawnictwo Treccani – por. *Enciclopedia dei Papi*, red. F. CASAVOLA, t. III, Roma 2000, s. 21–22.

<sup>5</sup> Na rynku wydawniczym można znaleźć ogromną ilość książek o rodzinie Borgiów i ich legendy: np. M. DAL BELLO, *La leggenda nera. I Borgia*, Roma 2012. Brakuje jednak wciąż rzetelnego opracowania naukowego.

<sup>6</sup> Na temat SAVONAROLI: D. WEINSTEIN, *Savonarola: The Raise and Fall of a Renaissance Prophet*, New Haven 2011 – tam dalsza literatura. Obecnie panuje silna tendencja do

wybrany dzięki przekupstwu Aleksander, nie jest papieżem. Jego elekcja została dokonana nieważnie. Dlatego Savonarola rozesłał do monarchów europejskich listy, wzywające do zwołania soboru, który dokonałby depozycji Borgii<sup>7</sup>. W liście do Karola VIII posuwa się nawet do takich stwierdzeń: *Zapewniam was na słowo Pana, że ten Aleksander nie jest papieżem i nie może być tak traktowany. Pomijając fakt, że kupił on katedrę papieską, popełniając obrzydliwy grzech symonii, to obecnie codziennie aż do dzisiaj nadaje beneficja kościelne temu, kto za nie zapłaci. Abstrahując od jego innych wad, które wszyscy znają, uważam, że nie jest on chrześcijaninem i nie wierzy w istnienie Boga*<sup>8</sup>.

Długo by wymieniać wszystkich współczesnych Aleksandrowi autorów, którzy rzucali na niego gromy<sup>9</sup>. Najbardziej sugestywnie uczynił to jednak Johannes Burchard, ceremoniarz papieski, który w dniu objęcia swojej funkcji, zaczął pisać pamiętnik, stanowiący dziś jedno z najważniejszych źródeł do historii papiestwa epoki renesansu<sup>10</sup>. Ten pochodzący ze Strasburga, duchowny objął swój urząd

---

rehabilitacji Savonaroli. Robią to historycy (por. G. SCALTRITI, *L'ultimo Savonarola*, Roma 1976), ale także władze zakonu dominikańskiego, które doprowadziły do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego mnicha w 1997 r.

<sup>7</sup> Historyczność tych listów jest dyskutowana. Jego autentyczność uznają: G. SORANZO, *Il tempo di Alessandro VI Papa e di Fra Girolamo Savonarola*, Milano 1960, s. 245; R. DE MAIO, *Savonarola, Alessandro VI e il mito dell'Anticristo*, "Rivista Storica Italiana", 82 (1970), fasc. III, s. 543. Przeciw autentyczności jest: T. S. CENTI, *Le "Lettere ai principi" falsamente attribuite al Savonarola*, "Savonarola. Quaderni del quinto centenario", 1 (1997), s. 9–26.

<sup>8</sup> (...) *cum hic Sextus Alexander nequaquam sit Pontifex nec esse queat, non tam ob simoniacam sacrilegamque electionem, ob ea quae palam extant ipsius flagitia, quam cum christianus non sit, nec ullam fidei formam habeat, a qua mortalium omnium pessimus prorsus abhorret* – tłum. własne – SAVONAROLA, *Le lettere e scritti apologetici*, red. R. RIDOLFI, Firenze 1984, s. 232.

<sup>9</sup> Por. M. DE MATTEIS, *Alessandro VI: alle origini di un mito negativo*, [w:] *Roma di fronte all'Europa al tempo di Alessandro VI Atti del convegno: Città del Vaticano-Roma, 1–4 dicembre 1999*, red. M. CHIABÒ, S. MADDALO, M. MIGLIO, A.M. OLIVA, t. I, Roma 2011, s. 85–97.

<sup>10</sup> Wydanie źródła: J. BURCHARD, *Liber notarum ab anno MCCCCXXXII usque ad annum MDVI*, wyd. E. CELANI, t. I–II, Città di Catello, 1910–1912. Korzystam z wydania Enrico Celaniego, który opublikował tekst Burcharda, analizując wiele istniejących manuskryptów i dokonując ich krytycznej analizy – por. E. CELANI, *Prefazione*, [w:] J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., s. XI–XXVIII.

za pontyfikatu Sykstusa IV i piastował go aż do początku rządów Juliusza II. Jego *Liber notarum*, obejmuje lata 1483–1506, a więc możemy tam znaleźć relacje na temat całego pontyfikatu Aleksandra VI<sup>11</sup>. Burchard wyraźnie pała niechęcią do papieża Borgii. Przedstawia go w bardzo negatywnym świetle<sup>12</sup>. To chociażby on przekazuje wzmiankę na temat tzw. balu na kasztanach, który miał być orgią, zorganizowaną z okazji ślubu papieskiej córki Lukrecji z Alfonssem d’Este, księciem Ferrary, podczas której zaproszono do Pałacu Apostolskiego 50 prostytutek. Kurtyzany w obecności papieża nago zbierały rozrzucone kasztany, a następnie współżyły z biesiadnikami. Osoby, uznane przez przyglądających się orgii arbitrow za najbardziej lubieżne, otrzymywały w nagrodę jedwabne płaszcze, buty i nakrycia głowy<sup>13</sup>.

Jednakże trzeba zauważyć, że sam Burchard również był postacią bardzo kontrowersyjną. Jego następcą na funkcji ceremoniarza papieskiego Paride Grassi opisał go następującymi słowami: *super omnes bestias bestialissimus, inhumanissimus, invidiosissimus*<sup>14</sup>. Burchard doczekał się nawet paskwinaty, piętnującej jego chciwość i zachłanność na godności kościelne<sup>15</sup>. Choć, jak widać, był on osobą

<sup>11</sup> Prezentacja źródła: A. ILARI, *Il Liber notarum di Giovanni Burcardo*, [w:] *Roma di fronte all’Europa...*, t. I, s. 249–321.

<sup>12</sup> Na temat przedstawienia Aleksandra VI w *Liber notarum*: G. B. PICOTTI, *Nuovi studi e documenti intorno a papa Alessandro VI*, “*Rivista di Storia della Chiesa in Italia*”, 5 (1951), s. 173–180.

<sup>13</sup> *In sero fecerunt cenam cum duce Valentunense in camera sua, in palatio apostolico, quinquaginta meretrices honeste, cortegiane nuncupate, que post cenam coreaverunt cum servitoribus (...). Post cenam posita fuerunt candelabra per terram castanee, quas meretrices ipse super manibus et pedibus, nude, candelabra pertranseuntes, colligebant, papa, duce, et d. Lucretia sorore sua presentibus et aspicientibus. Tandem exposita dona ultima, diploides de serico, paria caligarum, bireta et alia pro illis qui pluries dictas meretrices carnaliter agnoscerent; que fuerunt ibidem in aula publice carnaliter tractate arbitrio presentium, don distribuita victoribus.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 303.

<sup>14</sup> POR. T. DANIELS, *Giovanni Burcardo e l’immagine dei curiali tedeschi a Roma nel primo rinascimento*, “*Archivio della Società Romana di Storia Patria*”, 136 (2013), s. 38.

<sup>15</sup> Tamże, s. 50–59. Paskwinata to epigramat, który umieszczano w Rzymie na posągu Pasquino, znajdującym się w pobliżu Piazza Navona, którego tematem były bieżące tematy z życia miasta. Często teksty napiętnowały wady sławnych osobistości (stąd

o wątpliwej wiarygodności, to jednak jego dziennik wywarł ogromny wpływ na kształtowanie się czarnej legendy Aleksandra VI.

Jeśli jeszcze do tego dodamy, że po trwającym niecały miesiąc pontyfikacie Piusa III, następcą papieża Borgii został jego największy wróg – Giuliano della Rovere – Juliusz II, to łatwo się domyśleć, że negatywny obraz Aleksandra VI stał się jedyną, obowiązującą wersją także na dworze papieskim<sup>16</sup>.

Antyklerykalni myśliciele Oświecenia i protestancka historiografia XIX wieku z łatwością podchwyciła i promowała czarną legendę papieża Borgii. Wystarczy zajrzeć do, uznawanego za kanoniczne, dzieła Leopolda von Ranke *Dzieje papiestwa w XV–XIX wieku*<sup>17</sup>. Ten wybitny, luterański historyk<sup>18</sup> wręcz z poetyckim zacięciem rozpisuje się na temat zdeprawowanej osobowości Aleksandra VI. Tak opisuje on Rodrigo Borgię: *Wydawało mu się, że osiągnął szczyt szczęścia, gdy na koniec posiadał najwyższą władzę kościelną. Dzięki temu poczuciu zdawał się młodnieć z dnia na dzień, choć był już przecież całkiem stary. Żadna niemiła myśl nie zaprzętała go nawet przez jedną noc. Zajmowało go jedynie to, co mogło mu przynieść pożytek, co mogło pomóc jego synom w osiągnięciu różnych godności i dóbr; nigdy niczym innym nie mógł się zająć w sposób poważny*<sup>19</sup>.

Pierwszą naukową i świetnie udokumentowaną źródłowo próbą obiektywnego spojrzenia na pontyfikat Aleksandra VI jest monumentalne dzieło niemieckiego historyka Ludwika von Pastora *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*<sup>20</sup>. Ten kato-

---

polskie słowo paszkwil). Na ten temat: E. TESTI, *Le statue parlanti di Roma*, Roma 2016.

<sup>16</sup> Por. J. N. HILLGARTH, *The Image of Alexander VI and Cesare Borgia in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, "Journal of the Warburg and Courtauld Institutes", 59 (1996), s. 119–129. Na temat konfliktu między Giulio della Rovere i Aleksandrem VI – por. C. SHAW, *Julius II. The Warrior Pope*, Oxford 1993, s. 81–115.

<sup>17</sup> L. RANKE, *Der römischen Päpste in den letzten vier Jahrhunderten*, Wien 1934. Tłumaczenie polskie: *Dzieje papiestwa w XV–XIX wieku*, tłum. J. ZARAŃSKI, Z. ŻABICKI, t. I–II, Warszawa 1974.

<sup>18</sup> M. SAREJSKI, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] L. RANKE, *Dzieje papiestwa...*, t. I, dz. cyt., s. 5–26.

<sup>19</sup> L. RANKE, *Dzieje papiestwa...*, t. I, dz. cyt., s. 73.

<sup>20</sup> Korzystam z tłumaczenia włoskiego: L. VON PASTOR, *Storia dei Papi alla fine del Medio Evo*, tłum. A. MERCATI, t. I–XX, Roma, 1942–1955.

licki badacz chciał stworzyć dzieło, które stanowiłoby równowagę dla opracowania Rankego. Wykonał on heroiczną pracę, badając tysiące dokumentów, także tych znajdujących się w Tajnym Archiwum Watykańskim. Efektem jest 40-tomowa encyklopedia papieży, opisująca pontyfikaty, poczynawszy od Klemensa V (1305–1314), a skończywszy na Piusie VI (1775–1799). To dzieło, niestety do tej pory nieprzetłumaczone na język polski, stanowi do dziś lekturę obowiązkową dla każdego historyka Kościoła<sup>21</sup>. Tom trzeci poświęcony jest m.in. Aleksandrowi VI<sup>22</sup>. Von Pastor z podziwu godnym obiektywizmem opisuje występki papieża Borgii. Dokładnie relacjonuje konklawe, które wyniosło Rodriga Borgię do godności papieskiej dzięki symonii i obietnicom godności kościelnych, które ten hiszpański kardynał złożył pozostałym purpuratom. Opisuje zabiegi papieża, mające na celu zapewnienie swoim dzieciom bogactwa i wysokiej pozycji, nawet kosztem łamania zasad moralnych (bezpodstawne unieważnienie małżeństwa córki Lukrecji z Janem Sforza, zgoda na porzucenie godności kardynalskiej przez syna Cezara). Von Pastor pokazuje ponadto brutalną wojnę, jaką papież wytoczył księżętom Państwa Kościelnego, aby stworzyć dziedziczne księstwo dla Cezara. Z dokładnością kronikarza przedstawia dzieje polityki zagranicznej papieża, który nie wahał się porzucać swoich sojuszników, aby tylko utrzymać panowanie. Z drugiej jednak strony dostrzega pozytywne aspekty pontyfikatu Borgii. Przypomina projekt reformy Kościoła, opracowany z polecenia Aleksandra VI, uczciwie opisuje kolejne etapy sporu z Savonarolą, relacjonuje Jubileusz 1500 roku, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem wiernych, pokazuje zaangażowanie papieża w organizację misji w Afryce i nowo odkrytej przez Kolumba, Ameryce. W końcu wymienia rozliczne przykłady mecenatu Borgii i jego troskę o Wieczne Miasto i sztukę.

Próba obiektywnej oceny pontyfikatu Aleksandra VI, dokonana przez von Pastora, stała się inspiracją dla następnych pokoleń historyków katolickich. Co więcej, badania przeprowadzone w II połowie XX wieku pokazały, że polityka dynastyczna Borgiów i stosowane

<sup>21</sup> Na temat znaczenia dzieła VON PASTORA: B. DE MARTINO, *Ludwig von Pastor e la sua Geschichte der Päpste*, „Storia Libera”, 1 (2015), n. 2, s. 43–51.

<sup>22</sup> L. VON PASTOR, *Storia dei Papi...*, dz. cyt., t. III, s. 274–519.

przez nich metody, także te okrutne, niczym nie wyróżniały się na tle działań innych książąt renesansowych<sup>23</sup>. Dalsze refleksje nad historią Europy końca XV wieku sprawiły także, iż przestano uznawać Aleksandra VI za jedyne odpowiedzialnego za ekspansję francuską na Półwysep Apeniński<sup>24</sup>.

Niektórzy z historyków katolickich jednak zbyt mocno dali się ponieść apologetycznej pasji. Na przykład włoski badacz Giovanni Sorzano<sup>25</sup>, zakwestionował, dobrze udokumentowany źródłowo, fakt symonii podczas konklawe z 1492 roku<sup>26</sup> oraz, także solidnie potwierdzony, romans Aleksandra VI z Julią Farnese<sup>27</sup>. Jeszcze dalej poszli historycy hiszpańscy, którzy zapewne także ze względów patriotycznych, podjęli się pełnej rehabilitacji swojego rodaka<sup>28</sup>. Te przesadzone opinie nie przeważyły jednak w historiografii katolickiej, która zachowała właściwą równowagę i obiektywizm.

Niestety te ustalenia nie przedostały się do literatury popularnonaukowej i kultury masowej, która nadal pozostaje pod wpływem „czarnej legendy” papieża Borgii. Wystarczy zajrzeć do wydane go w 2014 roku, przez renomowane wydawnictwo Oxford Press, kompendium na temat Kościoła katolickiego *The Catholic Church: What Everyone Needs to Know*, autorstwa znanego watykanisty Johna Allena<sup>29</sup>. W jednym z rozdziałów zamieszcza on ranking najlepszych i najgorszych papieży w historii<sup>30</sup>. Tę drugą listę otwiera oczywiście Aleksander VI, a nie ma na niej chociażby Sykstusa IV (1471–1484), który stylem rządzenia niewiele różnił się od papieża Borgii<sup>31</sup>.

<sup>23</sup> G. PICOTTI, M. SANFILIPPO, *Alessandro VI*, [w:] *Enciclopedia...*, dz. cyt., t. III, s. 21.

<sup>24</sup> Dyskusja na ten temat zawarta jest w zbiorze artykułów: *The French Descent into Renaissance Italy (1494–1495)*, red. D. ABULAFIA, Aldershot 1995.

<sup>25</sup> G. SORANZO, *Studi intorno a papa Alessandro VI Borgia*, Milano 1950.

<sup>26</sup> Polemika z tezami Soranzo na temat konklawe: G. B. PICOTTI, *Nuovi studi e documenti...*, dz. cyt., s. 181–220.

<sup>27</sup> POR. M. DE MATTEIS, *Alessandro VI: alle origini...*, dz. cyt., s. 88–90.

<sup>28</sup> POR. E. OLMOS Y CANALDA, *Revindicación de Alejandro VI (el Papa Borja)*, Valencia 1954.

<sup>29</sup> J. ALLEN, *The Catholic Church: What Everyone Needs to Know*, Oxford 2014.

<sup>30</sup> Tamże, s. 60.

<sup>31</sup> POR. J.B. TOEWS, *Pope Sixtus IV and the Empire: a Study in the Politicization of the Later Fifteenth Century Papacy*, „Canadian Journal of History”, 1 (1966), s. 1–21.

Czarny obraz Aleksandra VI podchwyciła bardzo szybko kultura masowa. W ostatnim dziesięcioleciu można nawet zauważyć wzrost zainteresowania tą postacią, ukazywaną zawsze jako demoniczna i godna potępienia. W 2011 roku pojawiły się dwa seriale, opowiadające losy papieskiej rodziny: *Borgia*, wyprodukowany przez telewizję Canal+, i *The Borgias*, stworzony przez HBO, w którym w rolę Aleksandra VI wciela się znany hollywoodzki aktor Jeremy Irons. W 2009 roku papież Borgia stał się bohaterem gry komputerowej *Assassin's Creed II*, w którym został ukazany jako ateista.

Biorąc pod uwagę siłę oddziaływania mass-mediów, nic nie zapowiada, aby udało się choć w minimalnym stopniu zobiektywizować obraz Aleksandra VI, obecny w kulturze masowej.

## 2. Śmierć Aleksandra VI i jego pogrzeb

Aleksander VI umiera 18 sierpnia 1503 roku w niewyjaśnionych okolicznościach<sup>32</sup>. Niektórzy współcześni wiązali nagłą chorobę biskupa Rzymu z przyjęciem, w którym na początku sierpnia wziął udział wraz ze swoim synem Cezarem. Miało ono miejsce w winnicy kard. Hadriana da Cometo. Po uczcie wszyscy uczestnicy biesiady zachorowali, nie wyłączając samego gospodarza<sup>33</sup>. W związku z tym pojawiła się opinia, że wrogowie Borgiów próbowali ich otruć podczas owego spotkania<sup>34</sup>. Najprawdopodobniej jednak przyczyną niedomagania była, często występująca w Rzymie w letnich miesiącach, malaria, która dotknęła wielu mieszkańców Wiecznego Miasta<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Na początku ubiegłego stulecia pojawiła się nawet książka, próbująca wyjaśnić zagadki, związane ze śmiercią Aleksandra VI – J. SCHNITZER, *Der Tod der Alexander VI*, München 1929.

<sup>33</sup> O przyjęciu wspomina wenecki ambasador w Rzymie, Antonio Giustinian: (...) *e par che l'origine del male dell'uno e dell'altro si è che uno di questi zorni, e fo ozzi otto di, andorno a cena ad una vigna del reverendissimo Adriano e stettero fin a notte, dove intravennero etiam altre persone, e tutti se ne hanno risentito. El primo è stato el proprio cardinale Adriano (...)*. – A. GIUSTINIAN, *Dispacci*, t. II, wyd. P. VILLARI, Firenze 1876, s. 107–108

<sup>34</sup> Poglądy na ten temat relacjonuje: L. VON PASTOR, *Storia dei Papi...*, dz. cyt., t. III, s. 473–477.

<sup>35</sup> Tamże, s. 474.



Od 12 sierpnia papież czuł się coraz gorzej, zaczęła go trawić wysoka gorączka, a upływ krwi nie przynosił oczekiwanych rezultatów<sup>36</sup>. Po sześciu dniach, gdy stan zdrowia Cezara się poprawiał, jego ojciec już wiedział, że odchodzi z tego świata. Wypowiadał się przed śmiercią u biskupa Carinoli Piotra Gamboa, z którego rąk przyjął wiatyk i ostatnie namaszczenie, a następnie w czasie, gdy dzwony Bazyliki św. Piotra wzywały na nieszpory, zmarł<sup>37</sup>.

Powyższe szczegóły, a także opis złożenia ciała do grobu, znajdujemy we wspomnianym już *Liber notarum* Johannesesa Burcharda<sup>38</sup>. Jak wspominałem, tekst ten jest w wyraźny sposób skierowany przeciw papieżowi Borgii. Jego komentatorzy odkryli kłamstwa, którymi bez przymrużenia oka, posługiwał się papieski ceremoniarz<sup>39</sup>. Co więcej, najprawdopodobniej był on członkiem obozu antypapieskiego, związanego z rodziną Della Rovere, będącą odwiecznym wrogiem Borgiów<sup>40</sup>. Ponadto, są pewne poszlaki, że w tekście samego dziennika dokonano zmian zaraz po śmierci Burcharda<sup>41</sup>. Z tego powodu należy do opisu papieskiego ceremoniarza podchodzić z dużą rezerwą. Niemniej, jesteśmy skazani na jego relację, gdyż to właśnie on był naocznym świadkiem ostatnich chwil Aleksandra VI i głównym organizatorem jego egzekwiiów.

Prześledźmy zatem narrację Burcharda. Natychmiast po opisie zgonu Aleksandra, ceremoniarz papieski przechodzi do relacji na temat chciwości Cezara, który dowiedziawszy się o śmierci ojca, choć

<sup>36</sup> *Sabbato, XII augusti, in mane, papa sensit se male habere: post horam vesperorum XXI vel XXII venit febris et mansit continua. Die augusti XV extractae fuerunt ei XIII uncie sanguinis, vel circa, et superavit febris tertiana. Jovis XVII, hora XII accepit medicinam (...)* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 351.

<sup>37</sup> *Veneris XVIII, circa horam XII vel XIII, confessus est d. Petro episcopo kalinensi, qui deinde dixit coram eo missam; est post communionem suam dedit pape sedenti in lecto sacramentum eucharistie. (...) Hora vesperorum, data sibi extrema unctione per episcopum Kalinensem expiravit* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352.

<sup>38</sup> Opis śmierci papieża i jego pogrzebu: J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352–355.

<sup>39</sup> G. PICOTTI, *Bibliografia*, „Archivio della Società Romana di Storia Patria”, 38 (1915), s. 377.

<sup>40</sup> A. ILARI, *Il Liber notarum...*, dz. cyt., s. 255–257.

<sup>41</sup> Tamże, s. 262–264.

był chory, nakazał swojemu słudze zamknąć drzwi papieskiej komnaty i ją doszczętnie splądrować. Rozbójnicy wpadli do apartamentów Aleksandra, wyrwali klucze do skarbca papieskiego kardynałowi Jaime de Casanova, grożąc, że go uduszą i wyrzucą przez okno i ukradli dwie szkatuły, w których było łącznie kilka tysięcy dukatów<sup>42</sup>. Burchard kwituje ten opis gorzkim komentarzem, stwierdzając, że zarówno Cezar, jak i Lukrecja, nie pamiętali o swoim ojcu, ani w chorobie, ani po jego śmierci, a i sam Aleksander nie wspominał nawet słowem o swym potomstwie w ostatnich dniach życia<sup>43</sup>.

Przyjrzyjmy się dokładniej temu epizodowi. Współczesnemu czytelnikowi tejsze relacji Burcharda postępowanie Cezara wydaje się być okrutne. Jak można zaraz po śmierci ojca nakazać splądrować jego komnaty... Tymczasem warto spojrzeć na tę historię oczami ludzi tamtych czasów. Grabież własności zmarłych prałatów była już od starożytności częstą praktyką<sup>44</sup>. Można się o tym przekonać czytając kanony dyscyplinarne soboru w Chalcedonie<sup>45</sup>, a także wielu synodów z VI i VII w<sup>46</sup>. W tym względzie nie oszczędzano także papieży. Na przykład w XIII w. angielski kronikarz Mateusz z Paryża<sup>47</sup> opisuje pewien epizod, który miał miejsce 10 dni przed śmiercią Honoriusza III (1216–1227). Bardzo chory już wtedy papież został przeniesiony z łóżka do okna Pałacu Laterańskiego i ukazany ludowi rzymskiemu, który myśląc, że ich biskup już nie żyje, zaczął pła-

<sup>42</sup> *Dux, qui infirmus erat, misit don Michelettum cum magna gente, qui clauserunt omnes portas respondentes ad exitum de habitatione pape, et unus eorum extraxit pugnale et minatus est cardinali Casanove, nisi daert ei claves de pecunia pape, acceperunt omnia argenta que invenerunt, et duas capsas cum ducatis, in quibus erant ducatorum circiter... millia.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352.

<sup>43</sup> *Dux nunquam venit ad papam in tota eius infirmitate nec in morte, nec papa fuit unquam memor sui vel Lucretie in aliquo minimo verbo, etiam in tota sua infirmitate.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352.

<sup>44</sup> POT. A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo del Papa*, Torino 1994, s. 147–154.

<sup>45</sup> *Duchownym nie wolno po śmierci swego biskupa zagarniać dóbr należących do niego, zakaz ten został wprowadzony przez stare kanony.* – Kanon XXII, tłum. za: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I., red. A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2005, s. 245.

<sup>46</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 148.

<sup>47</sup> Na temat Matusza z Paryża por. B. WEILER, *Matthew Paris on the Writing of History*, „Journal of Medieval History”, 35 (2009), s. 254–278.

drować dobra papieskie<sup>48</sup>. Przekonanie o tym, że po śmierci papieża można dokonać grabieży własności jego lub jego rodziny było obecne także w XV i XVI w<sup>49</sup>. Agostino Paravicini Bagliani – autor wyśmienitego opracowania na temat ciała papieży – nadaje tej praktyce rytualne znaczenie. Jego zdaniem, wśród rzymian bardzo silne było przekonanie, że dobra ich biskupa w pewnym sensie należą także do nich<sup>50</sup>. Postępowanie mieszkańców Wiecznego Miasta nie było zatem tylko przejawem chciwości, ale również wiary w głęboki związek papieża ze swoim ludem, mający charakter nie tylko duchowy, ale także materialny. To dlatego spotykamy także przykłady grabieży włości kardynała, wybranego na papieża, zaraz po ogłoszeniu jego elekcji na tron Piotrowy<sup>51</sup>.

W tym kontekście postępowanie Cezara Borgii nabiera zupełnie innego znaczenia. Zapewne chciał on zabezpieczyć dobra ojca przed ewentualną grabieżą. Nie był to zatem tylko bezwzględny rabunek, ale również forma prewencji wobec wydarzeń, które mogły nastąpić.

Niemniej Burchard wpisuje czyn Cezara w swoją anty-borgiańską retorykę. Jednakże głównym motywem pojawiającym się w opisie papieskiego ceremoniarza jest opuszczenie przez wszystkich ciała Aleksandra VI i brak szacunku należnego zwłokom. W omawianym fragmencie Burchard wspomina o tym, że Cezar, ani w chorobie, ani po śmierci, nie zainteresował się ojcem. W innym miejscu zaznacza, że wiadomość o śmierci Aleksandra nie zrobiła najmniejszego wra-

---

<sup>48</sup> *De quo Honorio 10. die ante mortem eius, cum mortuus crederetur, nec erat, et exhaustus et semivivus populo Romano in res papales debacanti, quod viveret, per altam fenestram monstraretur, ait quidam versificator: O pater Honori, multorum nate dolori, Est tibi decori vivere, vade mori* – MATHEUS PARISIENSIS, *Ex Historia Anglorum*, wyd. F. LIBERMANN, MGH SS (in Folio), t. XXVIII, Hannoverae 1888, s. 401.

<sup>49</sup> M. BORGOLTE, *Petrusnachfolge und Kaiserimitation. Die Grablegen der Päpste, ihre Genese und Traditionsbildung*, Göttingen 1989, s. 357–358.

<sup>50</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 153.

<sup>51</sup> Por. C. GINZBURG, *Saccheggi rituali. Premesse a una ricerca in corso*, „Quaderni storici”, 22 (1987), s. 615–636. Bardzo ciekawe rozważania na temat wpływu grabieży własności kardynalskiej papieża elekta na początek Wielkiej Schizmy Zachodniej można znaleźć w artykule: J. ROLLO-KOSTER, *Civil Violence and the Initiation of the Schism*, [w:] *A Companion to the Great Western Schism (1378–1417)*, red. J. ROLLO-KOSTER, T. IZBICKI, Leiden-Boston 2009, s. 9–65.

żenia na kardynałach<sup>52</sup>. Później, jak zobaczymy, motyw opuszczenia będzie w jego narracji powracał.

Z jednej strony pozostawienie ciała papieża miało charakter rytualny – oznaczało, że zmarły biskup Rzymu, jak zanotował wspomniany już – Paride de Grassi – *in hominem reversus est*<sup>53</sup>, tzn. stawał się znów po śmierci zwykłym człowiekiem, takim jak każdy inny śmiertelnik. Z drugiej jednak strony w relacji Burcharda ten motyw jest eksponowany bardzo często, praktycznie przy każdej możliwej okazji. Wydaje się więc, że w ten sposób autor nie tylko informuje o pewnej praktyce, obecnej w jego epoce, ale chce potępić zmarłego papieża; ukazać, że poprzez opuszczenie po śmierci został ukarany za swoje niegodziwe życie.

Tego typu swoiste *damnatio memoriae*, dokonane przez Burcharda, nie jest w historiografii średniowiecznej odosobnionym przypadkiem. Warto w tym miejscu odwołać się do jednego z tekstów pochodzenia franciszkańskiego, relacjonującego śmierć Innocentego IV (1243–1254). Kontekst historyczny tego źródła wyznacza spór, jaki miał miejsce w Paryżu pomiędzy wykładowcami tamtejszego uniwersytetu, pochodzącymi spośród duchowieństwa diecezjalnego, a mistrzami ze *studia generalia* należącymi do zakonów żebraczych, czyli do franciszkanów i dominikanów<sup>54</sup>. Konflikt ten, trwający w latach 1253–1259, spowodowany był rosnącą popularnością katedr teologii mendykantów i spadkiem zainteresowania studiami u księży świeckich. Ci ostatni postanowili więc wypowiedzieć wojnę zakonowi żebraczym, dążąc do usunięcia ich z uniwersytetu

<sup>52</sup> (...) *sed interim quod veni ad pallatium, fuit intimatum; sed nullus cardinalium movit se* (...) – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352.

<sup>53</sup> Cyt. za: A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 153. Dzieło Paride de Grassi *Tractatus de funeribus et exequiis in Romana Curia peragendis*, z którego pochodzi ów cytat jest nie wydane i znajduje się w Bibliotece Watykańskiej (Vat. lat. 5986). Na temat tego dzieła: I. HERKLOTZ, *Paris de Grassi's tractatus de funeribus et exequiis und die Bestattungsfeiern von Päpsten und Kardinalen in Spätmittelalter und Renaissance*, [w:] *Skulptur und Grabmal des Spätmittelalters in Rom und Italien, Akten des Kongresses „Scultura e monumento sepolcrale del tardo Medioevo a Roma e in Italia” 4–6 Juli 1985*, red. J. GARMS, A. M. ROMANINI, Wien 1990, s. 217–248.

<sup>54</sup> Na temat zależności między uniwersytetami a *studia generalia*: J. VERGER, *Studia mendicanti e università*, [w:] *Il pragmatismo degli intellettuali. Origini e primi sviluppi dell'istituzione universitaria*, red. R. GRECI, Torino 1996, s. 147–164.

pod zarzutem zdrady swojego pierwotnego charyzmatu tzn. ubóstwa i wolności od tego, co światowe<sup>55</sup>. Spór, wpisujący się w szerszy konflikt między duchowieństwem diecezjalnym a zakonnym, stał się na tyle silny, że musiał zainterweniować papież<sup>56</sup>. Na początku Innocenty IV sprzyjał medykom, ale ostatecznie w 1254 r. wydał bullę *Etsi animarum*, w której ograniczył zakonom żebraczym możliwość wykonywania pracy duszpasterskiej np. spowiadać bez zgody proboszcza świeckiego czy też sprawować Mszy świętej w tym samym czasie, co księża diecezjalni w kościele parafialnym<sup>57</sup>. Decyzje papieża spotkały się ze sprzeciwem tak wybitnych członków paryskiego środowiska naukowego jak św. Tomasz z Akwinu czy św. Bonawentura<sup>58</sup>. Ostatecznie spór na korzyść mendykantów rozstrzygnął następca Innocentego – Aleksander IV (1251–1254).

Ostanie chwile Innocentego IV opisuje franciszkański kronikarz Salimbene<sup>59</sup>. Autor w swej *Chronica* pisze, że po śmierci papież został opuszczony przez wszystkich, także przez swoich najbliższych współpracowników<sup>60</sup>. Jedynymi, którzy zajęli się ciałem papieża, byli bracia mniejsi. Jeden z nich gorzko komentuje ten paradoks, zwracając się do zmarłego: *Prawdą jest, Ojczy święty, że przebywaliśmy na tej ziemi przez wiele miesięcy, chcąc z tobą porozmawiać i podjąć dyskusję na temat naszych problemów. Wasi odźwierni nie pozwolili nam jednak wejść, aby zobaczyć cię osobiście. Teraz oni nie strzegą*

<sup>55</sup> Na temat sporu zob. L. PELLEGRINI, *L'incontro tra due "invenzioni" medievali: università e ordini mendicanti*, Napoli 2003, s. 139–161.

<sup>56</sup> O sporze między mendykantami a duchowieństwem świeckim w XIII w.: G. K. SCHLEYER, *Anfänge des Gallikanismus im 13. Jahrhundert. Der Widerstand des französischen Klerus gegen die Privilegierung der Bettelorden*, Berlin 1937.

<sup>57</sup> Na temat bulli Innocentego i jej odwołania przez Aleksandra IV: P. R. SZITTYA, *The Antifraternal Tradition in Medieval Literature*, Princeton 1986, s. 16 n.

<sup>58</sup> Por. J. RATZINGER, *Wpływ sporu o zakony żebracze na rozwój nauki o uniwersalnym prymacie papieża ze szczególnym uwzględnieniem św. Bonawentury*, [w:] TENŻE, *Rozumienie objawienia i teologia historii według Bonawentury. Opera omnia t. II*, tłum. J. MERECKI, Lublin 2014, s. 593–618 (zwłaszcza s. 597–600).

<sup>59</sup> Wydanie źródła: SALIMBENE DE ADAM, *Cronica*, wyd. G. SCALIA, Bari 1966. Na temat źródła: O. GUYOTJEANNIN, *Salimbene de Adam, un chroniqueur franciscain*, Turnhout 1995.

<sup>60</sup> (...) *et rimansit super paleas nudus et derelictus ab omnibus (...)*, SALIMBENE DE ADAM, *Cronica*, dz. cyt., s. 608.

[twojego ciała], gdyż nie mają czego od ciebie oczekiwać. My więc będziemy myć twoje ciało<sup>61</sup>. W ten sposób autor kroniki sugeruje, że opuszczenie ciała papieskiego jest formą kary za jego niesprawiedliwe traktowanie franciszkanów. Ci zaś zamiast zemścić się na nieprzychylnym im biskupie Rzymu, wspaniałomyślnie okazali mu miłosierdzie, troszcząc się o jego zwłoki<sup>62</sup>. Spotykamy tu zatem ten sam motyw, co w tekście Burcharda: opuszczenie ciała papieża jest karą za jego złe postępowanie.

Wróćmy do relacji, zawartej w *Liber notarum*. Pierwszą osobą, która zajęła się opuszczonym ciałem Aleksandra VI był sługa Burcharda. Umył on zwłoki i przyodział je w mało wartościowe, białe szaty codziennego użytku, których elegancki papież nigdy nie zwykł zakładać<sup>63</sup>. Prawdziwy porządek zaprowadził dopiero sam ceremoniarz, wyraźnie ukazujący siebie jako wzorowo wykonującego swój fach, nawet w stosunku do tak niegodziwej postaci, jaką był, jego zdaniem, Aleksander VI. To on ubrał zmarłego w kunsztowny fanon, w piękne, czerwone szaty liturgiczne, zdobione brokatem i założył mu w miejsce zwykłych sandałów, buty pontyfikalne ze złotym krzyżem<sup>64</sup>. Powiadomił on także kler Rzymu o godzinie rozpoczęcia tradycyjnej procesji z ciałem zmarłego biskupa Wiecznego Miasta z kaplicy w Pałacu Apostolskim do Bazyliki św. Piotra<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> (...) *Certe domne papa, nos stetimus in terra ista multis mensibus, volentes vobis loqui et vobiscum nostra negotia ordinare, sed hostiarii vestri nos non permittebant intrare, ut faciem vestram videre possimus. Modo non curant de custodis vestris, quia amplius a vobis nichil habere expectant. Verum tamen nos lavabimus corpus vestrum* – tłum. własne – Tamże, s. 608.

<sup>62</sup> Inne przykłady opuszczenia ciała papieża, postrzeganego jako kary za jego grzechy: A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 184–188.

<sup>63</sup> *Socius meus venit ad pallatium post XXI; qui visus, fuit vocatus et intromissus: invenit papam mortuum et iuvit se manibus quantum potuit, deinde fecit lavari papam, quod fecit Balthasar, familiaris sacriste, et quidam servitoribus pape, quem induerunt omnibus pannis quothidianis, veste quadam panni albi, qua nunquam vivus indutus est (...)* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352.

<sup>64</sup> *Ego, postquam, veni ad papam, indui eum omnibus paramentis rubeis de brochatello et phanone brevi tantum et pulchra planeta, caligis et quia calcei non habebant cruce, loco sandaliorum imposui ei planellas quothidianas de velluto cremisino cum cruce aurea texta (...)* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 352 n.

<sup>65</sup> *Ego illa nocte redii ad Urbem post 3 horam noctis, associatus ab VIII de custodia palatii, et mandavi, nomine vicecancellieri, Carolo cursori, quod debeat cum sociis sub*

19 sierpnia w południe wyruszył uroczysty orszak z ciałem papieża, zmierzający do Bazyliki watykańskiej. Burchard zanotował, że w świątyni doszło do przykrego incydentu. Mianowicie wybuchł jakiś konflikt między gwardią pałacu papieskiego a klerem – żołnierze wyciągnęli broń i zaczęli gonić duchownych, którzy skryli się w zakrystii<sup>66</sup>. Po raz kolejny ciało Aleksandra zostało opuszczone. Przy zwłokach został tylko Burchard ze sługami i, nominowany przez zmarłego papieża, biskup diecezji Sessa, Martino Zapata, pochodzący z arystokratycznej rodziny hiszpańskiej<sup>67</sup>. Zgodnie z rytuałem, ciało papieża było wystawiane w Bazylice, aby wierni oddali mu cześć. Według przekazu Burcharda, Zapata jednak, zdając sobie sprawę z nienawiści, jaką otaczany był Borgia i obawiając się zemsty ze strony osób niechętnych papieżowi, nakazał umieścić jego ciało w kaplicy chóru, zamkniętej żelazną kratą, aby nie można było sprofanować zwłok, lecz co najwyżej dotknąć papieskiej stopy<sup>68</sup>. Czytając tę relację, po raz kolejny widzimy, jak Burchard próbuje nas przekonać o tym, że ciało papieża zostało opuszczone i otoczone nienawiścią ludzi.

W tym przypadku jednak jesteśmy w stanie zweryfikować opis papieskiego ceremoniarza. Do tej pory byliśmy skazani tylko na jego relację. Teraz zaś możemy sięgnąć po depesze weneckiego ambasadora Antoniego Giustiniana<sup>69</sup>, który prawie codziennie wysyłał

---

*pena privationis officii intimare toti clero Urbis, religiosis et secularibus, quod cras XII hora, essent in pallatio pape associaturi funus de capella maiore ad basilicam sancti Petri.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 353.

<sup>66</sup> *Interim quod cantaretur aliqui pedites custodie palatii acceperunt certa introiticia; clerus defendit se contra eos, soldati ad arma contra clerum, qui aufugit versus sacristiam, dimisso cantu et papa quasi solo.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 353.

<sup>67</sup> BURCHARD nazywa hierarchę *Suessanus*, czyli biskup Sessa, diecezji położonej niedaleko Neapolu. W latach 1499–1505 rządził tam Martino Zapata – por. F. GRANATA, *Storia Sacra Della Chiesa Metropolitana Di Capua*, t. II, Napoli 1766, s. 217.

<sup>68</sup> *Suessanus dubitavit, si populus accederet ad eum, quod veniret scandalum, hoc est aliquis, lesus ab eo, posset se vindicare, et portis versis et ita approximatis quod pedes potuerant per ferratam manu bene tangi.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 354.

<sup>69</sup> Na temat A. Giustiniana, jego misji w Rzymie w latach 1502–1505 i wysyłanych przez niego depesz: G. E. SALTINI, *Antonio Giustinian e i suoi dispacci da Roma*, „Archivio storico italiano”, 26 (1877), 69–82. 444–450.

do swojej ojczyzny wieści na temat wydarzeń, mających miejsce w Wiecznym Mieście. Gdy pisze o pogrzebie Aleksandra VI, wydaje się być obiektywnym i dobrze poinformowanym komentatorem. Szczegóły ceremonii go nie interesują, choć jako ważny urzędnik bierze w nich udział. To właśnie on stwierdza, że zwłoki Aleksandra VI wystawiono w Bazylice w części zasłonięte, bo już ulegały one rozkładowi<sup>70</sup>. Widocznie zatem właśnie dlatego zostały one odseparowane od wiernych, a nie, jak chce Burchard, z obawy przed zemstą. Gdy słońce zaszło, pisze dalej Antoni Giustinian, ciało złożono w grobie. Ta uwaga świadczy zaś, że cały dzień wierni nawiedzali zwłoki papieskie i dopiero wieczorem, gdy Bazylikę zamknięto, można było dokonać pochówku.

Wróćmy znowu do relacji Burcharda, konfrontując ją z depeşami Giustiniana. Ceremoniarz pisze, że zwłoki papieża leżały cały dzień w kaplicy za kratą, otoczone czterema kandelabrami<sup>71</sup>. Wieczorem (a nie, jak twierdzi Giustinian, już rano) zauważono zmiany na ciele Aleksandra VI, które ceremoniarz ze szczegółami opisuje: cała twarz była zsiniała, nos spuchnięty, wargi nabrzmięte, język nienaturalnie duży, usta otwarte. Rozkładającym się ciałem Borgii zajęło się sześciu grabarzy, którzy wykonując swoje czynności, cały czas szydzili z papieża i bluźnili przeciw niemu. Towarzyszyło im dwóch stolarzy, którzy wykonali trumnę. Ta jednak okazała się za krótka i za wąska – trzeba było zdjąć mitrę, a ciało upychać pięściami. Sarkofag zaniesiono do kościoła Santa Maria della Febbre, znajdującego się przy samej Bazylice, i zamurowano w rogu po lewej stronie ołtarza<sup>72</sup>. Swój opis, który miał oprzeć na relacji naocznego świadka,

<sup>70</sup> [Papież] *fu portato de more in chiesa de San Pietro e mostrato al popolo; tamen per esser el più brutto, mostruoso et orrendo corpo di morto che si vedesse mai, senza alcuna forma né figura de omo, da vergona lo tennero un pezzo coperto, e poi avanti el sol a monte lo sepelitte, adstantibus duobus diaconis cardinalibus di suoi di Palazzo* – A. GIUSTINIAN, *Dispacci*, dz. cyt., t. II, s. 124 n.

<sup>71</sup> *Interim papa stetit, ut supra, intra cancellos altaris maioris, et juxta eum IV intorticia arserunt.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 354.

<sup>72</sup> *Et continuo crevit turpitude et nigredo faciei adeo quod circa XXIII, qua eum vidi facies erat sicut pannus vel morus nigerrimus, livoris tota plena, nasus plenus, os amplissimum, lingua duplex in ore, que labia tota implebat, os apertum et adeo orribile quod nemo videns unquam adesse talem dixerit. In sero, post XXIII, portatus*



Burchard kwituje, stwierdzając, że papież Borgia został pochowany *sine lumine aliquo, sine aliquo presbytero vel persona una que eius curam haberet*<sup>73</sup>.

Nie jesteśmy zweryfikować całego opisu, jednakże mamy pewne podstawy, aby twierdzić, że Burchard kłamał. Dobrze poinformowany Giustinian bowiem pisze, że przy pochówku Aleksandra obecnych było dwóch kardynałów diakonów<sup>74</sup>.

Zestawiając zatem relację Burcharda z lakonicznymi depeszami weneckiego ambasadora widzimy, jak manipuluje on faktami. Robi to, aby udowodnić swoją tezę, że ciało papieskie zostało opuszczone i pozbawione szacunku, należnego zmarłym następcom św. Piotra. Jak widzieliśmy, ten motyw wraca na każdym etapie jego narracji o egzekwacjach Aleksandra VI. Opis Burcharda jest zatem tendencyjny i zmierza do przekonania czytelnika, że lekceważenie okazane zwłokom Borgii jest pośmiertną karą, wymierzoną za jego niegodne życie.

Spróbujmy teraz zrekonstruować rzeczywistość i zobaczyć, czy naprawdę ciało Aleksandra VI zostało potraktowane niegodnie.

Pogrzeb papieski na przełomie średniowiecza i renesansu przebiegał według ustalonych procedur. Relacjonuje je Wendy Reardon<sup>75</sup>, odwołując się do źródeł późnośredniowiecznych, a szczególnie do dzieła Pierre Ameila, żyjącego w XIV w. biskupa, który jako pierwszy spisał rytuał papieskich egzekwacji<sup>76</sup>.

Pierwszym krokiem było umycie ciała, zabalsamowanie i ubranie go w szaty pontyfikalne<sup>77</sup>. Z przytoczonego powyżej opisu Burchar-

---

*fuít papa de dicto loco ad capellam de Febribus et depositus iuxta murum in angulo ad sinistram altaris per VI bufultos ludentes et blasphemantes sive contra papam in spretum cadaveris et II magistros lignarios, qui capsam fecerunt nimis strictam et nimis curtam, asectarunt sibi de parte mitram et coperuerunt cum illo antiquo tapete et cum pugnis cum vi ut capsam intraret.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 354 n.

<sup>73</sup> J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 355.

<sup>74</sup> Por. przyp. 70.

<sup>75</sup> W. J. REARDON, *The Deaths of the Popes: Comprehensive Accounts, Including Funerals, Burial Places and Epitaphs*, Jefferson-London 2004, s. 5–6.

<sup>76</sup> Wydanie źródła: *Le cérémonial de Pierre Ameil*, [w:] *Le cérémonial papal de la fin de Moyen Âge à la Renaissance*, t. IV, red. M. DYKMANS, Bruxelles 1985, s. 111–113.

<sup>77</sup> W. J. REARDON, *The Deaths of the Popes...*, dz. cyt., s. 6; A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 183–192 i 194–199.

da wynika, że po śmierci Borgii ryt ten został dopełniony. Nie znajdujemy, co prawda, wzmianek na temat balsamowania zwłok, ale ceremoniarz nie wspomina o tej czynności przy żadnym z opisów pogrzebów papieskich, znajdujących się w jego *Liber notarum*<sup>78</sup>. W przypadku Aleksandra VI<sup>79</sup> i Piusa III<sup>80</sup> wzmiankuje o samym umyciu ciała, nałożeniu alby i butów, a następnie o ubraniu papieża w szaty pontyfikalne. Dokładniej ten proces relacjonuje przy okazji śmierci swojego ukochanego papieża Sykstusa IV, ale czyni to przede wszystkim ze względu na przeszkody, które musiał pokonać, aby znaleźć balsam, materiał do mycia, wino zmieszane z wodą i ziołami<sup>81</sup>.

Drugim krokiem było przeniesienie zwłok z komnaty do sali, gdzie można było czuwać przy zmarłym<sup>82</sup>, zazwyczaj była to Sala Papuzia w Pałacu Apostolskim. Tam modlili się penitencjarze, odmawiając oficjum za zmarłych. Burchard wspomina o tym rytuale przy okazji egzekwiów zarówno Sykstusa IV<sup>83</sup> jak i Aleksandra VI<sup>84</sup> oraz Piusa III<sup>85</sup>. Temu ostatniemu cześć oddać mieli także kardyna-

<sup>78</sup> BURCHARD przygotowywał łącznie 4 pochówki papieskie: Sykstusa IV w 1484 r., Innocentego VIII w 1492 r., Aleksandra VI w 1503 r. i Piusa III w 1503 r. W jego dziele nie znajdujemy jednak żadnej relacji o egzekwiach Innocentego VIII.

<sup>79</sup> Por. przyp. 63–64.

<sup>80</sup> *Papa fuit lotus, vestitus et inde portatus ad anticameram suam* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 393.

<sup>81</sup> (...) *non potui habere unum basilem, unum linteum vel aliquod vas, in quo vinum et aqua cum herbis odoriferis pro lavando defuncto orderetur, neque bracas et camisiam mundam pro defuncto induendo* (...) – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. I, s. 15.

<sup>82</sup> W. J. REARDON, *The Deaths of the Popes...*, dz. cyt., s. 6; A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 197–199.

<sup>83</sup> *Sollicitari interim feci pro intorticiis, que cum magna difficultate circa horam XIII habite sunt numero XX tantum; quibus apportatis, absque eo aliquod officium circa defunctum dictum esset, precedentibus cruce et cantoribus, penitentiarii et cubicularii portaverunt defunctum usque ad primam aulam majorem, videlicet palatii, ubi erant canonici et beneficiati ac clerus basilice sancti Petri* (...) – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. I, s. 15.

<sup>84</sup> *In mane sabbati XIX augusti, feci portari catalectum in camera papagalli et posui desuper. (...) vocati fuerunt (...) et IIII penitentiarii (...) a nocte dixerunt officium mortuorum.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 353.

<sup>85</sup> *Portatus inde ad cameram papagalli supra mensam, penitentiarii dixerunt continuo officium mortuorum* (...) – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 393.

łowie, całując go w stopę<sup>86</sup>. Tymczasem podczas pogrzebu Borgii Burchard przekonuje nas, że purpuraci byli wielkimi nieobecnymi, co jednak, jak już pokazałem, może być kłamstwem, pasującym do jego narracji o opuszczeniu ciała Aleksandra.

I w końcu trzecia część – procesja do Bazyliki i wystawienie zwłok do uczczenia przez wiernych<sup>87</sup>. Z relacji Burcharda wynika, że czas weneracji papieskiego ciała był uzależniony od pory roku. Sykstus IV<sup>88</sup> i Aleksander VI<sup>89</sup> zmarli latem i ich ciało było wystawione tylko przez jeden dzień. Pius III zmarł w październiku i jego zwłoki znajdowały się w Bazylice przez trzy dni<sup>90</sup>. Następnie ciało składano do grobu.

Ostatnim elementem papieskiego pogrzebu były, trwające 9 dni, nabożeństwa żałobne<sup>91</sup>. Wówczas kolejni kardynałowie odprawiali Msze za zmarłego biskupa Rzymu. Zarówno w przypadku Sykstusa IV jak i Aleksandra VI oraz Piusa III Burchard dokładnie wymienia kto i kiedy sprawował Eucharystię. I tak nowenna po śmierci Sykstusa IV trwała od 17 do 25 sierpnia<sup>92</sup>, po śmierci Aleksandra VI – od 3 do 12 września<sup>93</sup>, po śmierci Piusa III – od 21 do 29 listopada<sup>94</sup>. Po zakończeniu dziewięciodniowej żałoby kardynałowie przystępowali do elekcji nowego następcy św. Piotra.

Analiza procedury egzekwiów pokazuje zatem, że pogrzeb Borgii nie odbiegał od pochówków innych papieży tej epoki. Próby Bur-

---

<sup>86</sup> (...) *cardinales congregarunt se in aula pontificum et (...) oscularunt pedem eius.* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 393.

<sup>87</sup> W. J. REARDON, *The Deaths of the Popes...*, dz. cyt., s. 6; A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 197–203.

<sup>88</sup> Po całym dniu weneracji *circa horam primam noctis diei veneris, XIII augusti, portatum fuit corpus defuncti de choro majoris altaris per clerum dicte basilice processionaliter ad locum sepulture* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. I, s. 16.

<sup>89</sup> Por. przyp. 72.

<sup>90</sup> Od wtorku 18 października ciało Piusa III w Bazylice *mansit usque ad diem jovis, hora terciarum (...) post missam per quemdam sacerdotem pro defunctis lectam, sepultus in sepultura per eum ordinata dum viveret* – J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 394.

<sup>91</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 218–241.

<sup>92</sup> J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. I, s. 17–19.

<sup>93</sup> Tamże, t. II, s. 364–370.

<sup>94</sup> Tamże, t. II, s. 394–397.

charda, aby pokazać, że tak nie było, są zatem elementem jego anty-borgiańskiej narracji, formą *damnatio memoriae*. Niemniej dziwić może, iż nowenna żałobna po śmierci Aleksandra VI rozpoczęła się dopiero na początku września. Zazwyczaj zaczyna ją zaraz po złożeniu ciała w grobie. Po śmierci Sykstusa IV zaczyna się 4 dni po pochówku<sup>95</sup>, po śmierci Piusa III – 2 dni po pochówku<sup>96</sup>. Dużo wskazuje na to, że także po pochówku Innocentego VIII rozpoczęła się bardzo szybko<sup>97</sup>. W przypadku Aleksandra VI czekano zaś aż 2 tygodnie. Było to zapewne związane z bardzo napiętą sytuacją w Rzymie<sup>98</sup>. Kardynał Caraffa miał wprost powiedzieć Giustinianowi, że obawia się, iż najbliższe konklawe odbędzie się z użyciem przemocy, co może okazać się tragiczne w skutkach dla Kościoła<sup>99</sup>. Widmo nieuchronnej wojny było związane przede wszystkim z osobą, powoli wracającego do zdrowia, Cezara Borgii, pod którego władzę znajdowała się ogromna część Państwa Kościelnego. W Wiecznym Mieście stacjonowało 12 tys. jego żołnierzy<sup>100</sup>. Dla kardynałów było oczywiste, że będzie chciał on wpłynąć na przebieg konklawe, popierając kandydata, któremu nie uda się odebrać mu zdobytego za zgodą ojca księstwa. Wpływ na wybór następcy Aleksandra VI chciały mieć też dwa mocarstwa, którym zmarły papież przyznał Królestwo Neapolu, a mianowicie Francja i Hiszpania<sup>101</sup>.

Wydaje się zatem, że kardynałowie specjalnie zwlekali z uroczystymi egzekwiami. Wiedzieli, że mogłyby się stać okazją do manifestacji potęgi rodu Borgiów, a tego purpuraci z pewnością nie chcieli, zwłaszcza że właśnie prowadzili z Cezarem negocjacje, których ce-

<sup>95</sup> Tamże, s. 17.

<sup>96</sup> Tamże, s. 394.

<sup>97</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo...*, dz. cyt., s. 231.

<sup>98</sup> Rekonstrukcję wydarzeń po śmierci Aleksandra VI przedstawiam za: L. VON PASTOR, *Storia dei Papi...*, dz. cyt., t. III, s. 641–650.

<sup>99</sup> *Vedete tutto el mondo è in armi, e forse che chi potrà più, vorrà che la elezione de un novo Pontefice se faccia con le arme, che serà grandissimo scandalo e pericolo della Chiesa de Dio.* - A. GIUSTINIAN, *Dispacci*, dz. cyt., t. II, s. 110.

<sup>100</sup> M. SANFILIPPO, *Pio III*, [w:] *Enciclopedia...*, dz. cyt., t. III, s. 27.

<sup>101</sup> Na temat podziału Królestwa Neapolu i konfliktu francusko-hiszpańskiego na początku XVI zob. G. GALASSO, *Il Regno di Napoli: Il Mezzogiorno spagnolo (1494–1622)*, t. II, Torino 2005, s. 139–159.

lem było zmuszenie go do opuszczenia miasta<sup>102</sup>. Gdy syn Aleksandra wyjechał z Rzymu, natychmiast rozpoczęła się nowenna żałobna, a po jej zakończeniu od razu rozpoczęto konklawe<sup>103</sup>. Jak później pokazała historia, był to początek końca potęgi Borgiaów...<sup>104</sup>

### 3. Miejsce pochówku Aleksandra VI: kościół Santa Maria della Febbre

Ciało Aleksandra VI zostało złożone do grobu na Watykanie jeszcze przed powstaniem obecnej Bazyliki św. Piotra. Istniało wówczas stare, średniowieczne sanktuarium Księcia Apostołów, sięgające swymi początkami IV w. Poprzedni kościół był zorientowany w ten sam sposób, co obecna Bazylika, tzn. konfesja i stojący za nią ołtarz główny z chórem oddzielonym kratą (tam wystawione było ciało Aleksandra) skierowane były na wschód, a wejście i znajdujący się przed nim dziedziniec na zachód. Na planach i rycinach, przedstawiających starą bazylikę, zwracają uwagę dwie rotundy połączone z kościołem od strony południowej. Jednej z nich patronowała św. Petronela, a drugiej – św. Andrzej. Obok nich wznosił się zaś obelisk, stanowiący pozostałość po dawnym Cyrku Nerona, w którym zginął św. Piotr. Gdy zaczęto budować nową bazylikę, rotundy rozebrano, a w ich miejsce wzniesiono dzisiejszą zakrystię, obelisk zaś z rozkazu Sykstusa V przeniesiono na środek Placu św. Piotra, gdzie znajduje się do dzisiaj<sup>105</sup>.

Nas interesuje rotunda św. Andrzeja, którą z czasem zaczęto nazywać kościołem Santa Maria della Febbre, co należało by tłumaczyć Matki Bożej od Gorączki. Została ufundowana przez papieża Symmachusa (498–514)<sup>106</sup>. Biskup ten nie mógł zamieszkać na Lateranie, który został opanowany przez antypapieża Wawrzyńca, wybranego

<sup>102</sup> L. VON PASTOR, *Storia dei Papi...*, dz. cyt., t. III, s. 643.

<sup>103</sup> J. BURCHARD, *Liber notarum...*, dz. cyt., t. II, s. 370.

<sup>104</sup> Zob. G. SACERDOTE, *Cesare Borgia: la sua vita, la sua famiglia, i suoi tempi*, Milano 1950.

<sup>105</sup> Na temat obelisku watykańskiego zob. A. WIRSCHING, *Obeliskien transportieren und aufrichten in Aegypten und in Rom*, Norderstedt 2007, s. 109–114.

<sup>106</sup> J. D. ALCHERMES, *Petrine Politics: Pope Symmachus and the Rotunda of St. Andrew at Old St. Peter's*, "The Catholic Historical Review", 81 (1995), s. 1–40

przez duchowieństwo, blisko związane z Konstantynopolem, niezadowolone z elekcji Symmach<sup>107</sup>. Musiał on zatem przenieść się na Watykan, nieprzystosowany do tego, aby być rezydencją biskupią. Zaczął on zatem dokonywać rozbudowy dotychczasowego kompleksu<sup>108</sup>. Obok istniejącej już jednej rotundy (późniejszy kościół św. Petroneli, a w czasach Symmach – mauzoleum cesarza Honoriusza i jego rodziny<sup>109</sup>), kazał wznieść drugą – dedykowaną św. Andrzejo-  
wi. W siedmiu niszach kościoła umieścił relikwie różnych świętych. Najważniejsze były szczątki Apostołów: Andrzeja i Tomasza. Dzięki nowym relikwiom Bazylika Watykańska stawała się konkurencją dla Konstantynopola, gdzie w kościele Świętych Apostołów czczono: św. Andrzeja, św. Łukasza i św. Tymoteusza. Relikwie watykańskie miały przewyższać te bizantyjskie i przypominać, że Stary Rzym niczym nie ustępuje Nowemu<sup>110</sup>. Wybór innych świętych, których relikwie umieszczono w rotundzie, też nie był przypadkowy. Zazwyczaj byli związani z terenami, gdzie władali biskupi, popierający antypapieża. Dedykując tym świętym kaplice w nowej rotundzie Symmach chciał pokazać, że święci patronowie, pochodzący z tych ziem, sprzyjają jemu, a nie niewiernym hierarchom<sup>111</sup>.

Przez wieki rotunda ulegała różnym przekształceniom<sup>112</sup>. Szczególnie istotne były te uczynione przez papieża Mikołaja V (1447–1455). To właśnie on rozpoczął śmiały plan przebudowy Bazyliki św. Piotra. W wyniku zmian zlikwidowana została dotychczasowa zakrystia, znajdująca się w lewym rogu portyku świątyni. Nową zakrystię umieszczono właśnie w rotundzie św. Andrzeja, co wymagało remontu kaplicy. Przez wieki zmieniało się także grono świętych, czczonych w kościele. Umieszczono tu relikwie św. Waw-

<sup>107</sup> Zob. T. SARDELLA, *Società Chiesa e Stato nell'età di Teoderico. Papa Simmaco e lo scisma laurenziano*, Soveria Mannelli 1996.

<sup>108</sup> J. D. ALCHERMES, *Petrine Politics...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>109</sup> Zob. H. KOETHE, *Zum Mausoleum der weströmischen Dynastie bei Alt-Sankt-Peter*, "Römische Mitteilungen", 46 (1931), s. 9–26; J. J. RASCH, *Zur Rekonstruktion der Andreasrotunde an Alt-St.-Peter*, "Römische Quartalschrift", 85 (1990), s. 1–18.

<sup>110</sup> J. D. ALCHERMES, *Petrine Politics...*, dz. cyt., s. 36–40.

<sup>111</sup> Tamże, s. 32–36.

<sup>112</sup> Przekształcenia rotundy relacjonuję za: B. TORRESI, *La Sagrestia*, [w:] *La Basilica di San Pietro in Vaticano*, red. A. PINELLI, Modena 2000, s. 253–255.

rzyńca, św. Marka, świętych Kosmy i Damiana i wielu innych. Za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) z kościoła zabrano relikwie głównego patrona – św. Andrzeja. Papież Piccolomini bowiem otrzymał relikwie głowy tegoż świętego i postanowił wznieść nowy ołtarz ku jego czci wewnątrz bazyliki, w którym umieścił wszystkie relikwie św. Andrzeja, także te z rotundy jemu poświęconej.

Od momentu translacji relikwii brata św. Piotra głównym patrocinium kościoła staje się wezwanie Santa Maria della Febbre. Nazwa pochodziła od późnogotyckiego fresku, ukazującego Maryję z Dzieciątkiem, uznawanego za cudowny. To przed nim wstawiennictwa Matki Bożej przyzywali cierpiący na gorączkę malaryczną<sup>113</sup> i to właśnie tu w 1503 roku złożono ciało Aleksandra VI.

W tym miejscu warto zadać pytanie: dlaczego akurat tę kaplicę wybrano jako miejsce spoczynku papieża Borgii? Czy pochowanie go nie w samej Bazylice, ale w przylegającej do niej rotundzie było znakiem braku szacunku wobec zmarłego biskupa Rzymu? Wydaje się, że nie. Głównym motywem takiego wyboru miejsca pochówku był fakt, że w tej samej rotundzie znajdował się już grób innego papieża, pochodzącego z rodu Borgiów, wuja Rodriga – Kaliksta III (1455–1458). Jego ciało umieszczono w ołtarzu dedykowanym św. Andrzejowi, gdyż współpatronem tej kaplicy był również św. Jakub, patron Hiszpanii, ojczyzny Borgiów<sup>114</sup>. Aleksandra zaś złożono w grobie w innej kaplicy bocznej, tej pod wezwaniem świętych Kosmy i Damiana<sup>115</sup>. W rotundzie spoczną jeszcze inni członkowie tej hiszpańskiej rodziny i ich bliscy współpracownicy<sup>116</sup>. Kościół Santa

<sup>113</sup> M. ARMELLINI, *Le chiese di Roma dal secolo IV al XIX*, t. II, Roma 1942, s. 927.

<sup>114</sup> O śmierci i grobie Kaliksta III: W. J. REARDON, *The Deaths of the Popes...*, dz. cyt., s. 155–158.

<sup>115</sup> Tamże, s. 170.

<sup>116</sup> Historyk TIBERIUSZ ALPHARNUS, tworzący pod koniec XVI wieku swój opis Bazyliki, wymienia wszystkich pochowanych w kaplicy św. Andrzeja w rotundzie: *Sacellum sanctorum Andreae et Iacobi maioris Apostolorum a Calisto Tertio exornatum, ubi est Pontificis marmoreum sepulcrum; ante cuius Altare in magna tumba dictus summus Pontifex et Alexander sextus eius Nepos requiescunt et iuxta eos Henricus Borgia Diaconus Cardinalis et Ducis Candiae filius; et Franciscus Illoris Valentinus Diaconus Cardinalis sanctae Mariae novae, et Ioannes Borgia presbyter Cardinalis sanctae Susannae; et Ioannes Lopes presbyter Cardinalis Sanctae Mariae in Transtiberim; ante vero sub lapidibus marmoreis Petrus Caranza Apostolicus Prothonotarius ex*

Maria della Febbre stał się więc dla rodziny Borgiów swoistym rodzinnym mauzoleum. Stanowiło to raczej świadectwo nobilitacji tegoż rodu niż okrutnej *damnatio memoriae*. Możemy więc bez cienia wątpliwości uznać, że nie tylko obrzędy pogrzebowe, ale także samo miejsce pochówku pokazują, że w żaden sposób nie próbowano pośmiertnie ukarać papieża Borgię.

#### 4. Dalsze losy doczesnych szczątków Aleksandra VI

Aby poznać dalsze losy doczesnych szczątków papieża Borgii musimy oddać głos kolejnemu duchownemu związanemu z papieskim dworem, a dokładnie z Bazyliką św. Piotra – Giacomo Grimaldiemu<sup>117</sup>. W porównaniu z Burchardem jest to postać dużo mniej kontrowersyjna. Urodził się on w Bolonii w 1568 roku, czyli ponad 60 lat po śmierci Aleksandra VI. Rodzice zaraz po jego przyjściu na świat przenieśli się do Rzymu, gdzie Grimaldi spędził całe swoje życie w cieniu wznoszonej barokowej Bazyliki św. Piotra. Najpierw posługiwał on w niej jako ministrant. Musiał odznaczać się szczególną gorliwością, skoro został mianowany w wieku 18 lat odpowiedzialnym za wszystkich akolitów papieskiej świątyni. Wstępuje do stanu duchownego i pełni w Bazylice różne funkcje m.in. „zakrystianina mniejszego” (wówczas sporządza wykaz wszystkich cennych przedmiotów zakrystii papieskiej), archiwisty i bibliotekarza kapituły, notariusza (to do niego zgłaszali się arystokraci, szukający prochów swoich bliskich pochowanych w Bazylice), „pierwszego zakrystianina” Obok wykonywania zleconych mu zadań oddawał się także pasji historycznej – napisał m.in. książkę o Leonie Wielkim, chuście św. Weroniki; badał inskrypcje, pomniki, medale – wszystko co odnosi się do przeszłości.

*Calatrava Archidiaconus, Alexandrii sexti ab archani cubiculo Familiaris; et N. Regas ex ostratioexteriore Calixti Tertij Secretarius et Barchinonensis Thesaurarius; et Bartholomeus Valiscar Valentinus Sedis Apostolicae Prothonotarius; et Antonius Gurrae Umbriacensis Episcopus.* – T. ALPHARNUS, *De Basilicae vaticanae antiquissima et nova structura*, wyd. M. CERRATI, Roma 1914, s. 198.

<sup>117</sup> Biografię Grimaldiego przedstawiam za: R. NIGGL, *Untersuchungen zu Giacomo Grimbaldi; Bemerkungen zur Edition des Codex vat. barb. lat.*, München 1971. Zob. także A. GRIMALDI, *Giacomo Grimaldi – sacerdote ed erudyto della Basilica Vaticana*, „La Basilica di San Pietro”, 10 (1998), n. 11, s. 2–3.



Na początku września 1605 roku, gdy w Bazylice trwały czynności liturgiczne, na skutek gwałtownej burzy odłamał się blok kamienia z murów pozostałej jeszcze Bazyliki konstantyńskiej, który spadł na posadzkę z wysokości okien<sup>118</sup>. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale papież Paweł V (1605–1621) ze względów bezpieczeństwa nakazał natychmiastowe wyburzenie tego, co pozostało z budynku starej Bazyliki. Poleciał wówczas duchowieństwu watykańskiej świątyni udokumentować translacje relikwii i ciał zmarłych ze starego do nowego kościoła. Grimaldi natychmiast zabrał się do redakcji tekstu, w którym zawarł ogromną ilość informacji na temat watykańskich inskrypcji, pomników i nagrobków, okraszony anegdotami oraz opowieściami o różnych wydarzeniach i postaciach. Tak powstało ogromne dzieło, będące popisem erudycji autora, wydane pod tytułem: *Descrizione della basilica antica di S. Pietro*<sup>119</sup>. Prace nad tekstem Grimaldi ukończył w 1620 roku, umieszczając w nim rysunki niektórych zabytków o niskiej jednak jakości i wiarygodności.

Dla poznania losów pośmiertnych szczątków Aleksandra VI opis Grimaldiego jest źródłem podstawowym. Papieski zakrystianin opisuje bez najmniejszej zajadłości i komentarzy personalnych kolejne translacje zwłok hiszpańskiego papieża.

Według Grimaldiego pierwsze przeniesienie zwłok Aleksandra nastąpiło za pontyfikatu Piusa V (1566–1572) i zostało dokonane ze względów praktycznych. Píše on, że w kaplicy świętych Kosmy i Damiana znajdującej się w kościele Santa Maria della Febbre *po prawej stronie od wejścia w marmurowym grobowcu złożone było ciało Aleksandra VI, siostrzeńca Kaliksta III, które za pontyfikatu Piusa V przeniesiono do pobliskiego grobowca Kaliksta, gdyż przeszkadzało wejść do kaplicy*<sup>120</sup>.

<sup>118</sup> G. M. PUGNO, *Storia della Basilica vaticana*, Torino 1952, s. 59 n.

<sup>119</sup> G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica antica di S. Pietro. Codice Barberini latino 2733*, wyd. R. NIGLI, Città del Vaticano, 1972. Na temat tekstu zob. S. TURRIZIANI, *Le opere a stampa della Fabbrica di San Pietro tra consacrazione storica dell'attività edilizia e trasmissione del sapere*, [w:] *La Basilica di San Pietro. Fortuna e immagine*, red. G. MORELLO, Roma 2012, s. 540 n.

<sup>120</sup> (...) *eius ingressus sinistra lateritio tumulo humatum fuit corpus Alexandri sexti, Callisti III nepotis, quod postea sub Pio V, cum sacellum impediret, in proximum Callisti sepulcrum a basilicanis illatum est.* – tłum własne – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 50.

Od tego momentu doczesne szczątki obu papieży Borgiów zostały połączone i dalej spoczywały w maryjnej rotundzie.

Kolejna zmiana miejsca pochówku, tym razem obu Borgiów, nastąpiła w 1586 roku. Wówczas zapadła decyzja o wyburzeniu kościoła Santa Maria della Febbre i wzniesieniu w jego miejscu nowej zakrystii<sup>121</sup>. To wtedy też z woli wówczas panującego Sykstusa V (1585–1590) przeniesiono obelisk, który pierwotnie znajdował się tuż przy rotundzie i umieszczono go na środku Placu św. Piotra. Demontaż kościoła Santa Maria della Febbre wymusił translację ciał hiszpańskich papieży. Píše o niej Grimaldi: *W 1586 roku, w Wielkim Poście, (...) kości Kaliksta i Aleksandra we wspomnianej trumnie spoczywające zostały ze czcią złożone za organami starej Bazyliki, gdzie pozostały do 1605 roku*<sup>122</sup>.

Papieski zakrystianin wymienia także osobę, która dbała o godny przebieg translacji – Jana Baptystę Vivesa (1545–1632)<sup>123</sup>. Był to, pochodzący z Walencji, wysłannik króla Hiszpanii i Portugalii Filipa III. Grimaldi przedstawia go jako posła władcy Kongo i księcia Flandrii – Alberta<sup>124</sup>. W tym okresie Kongo było zależne politycznie od Hiszpanii i Portugalii (na tym etapie zjednoczonych unią)<sup>125</sup>, także Flandria była pod panowaniem hiszpańskim (Grimaldi ma na myśli Albrechta VII Habsburga – namiestnika Niderlandów w latach 1598–1621<sup>126</sup>). Vives był zatem reprezentantem hiszpańskiej gałęzi Habsburgów i dbał o jej interesy w Rzymie<sup>127</sup>.

<sup>121</sup> B. TORRESI, *La Sagrestia...*, dz. cyt., s. 256 nn.

<sup>122</sup> *Anno 1586, in quadragesima, (...) Callisti et Alexandri ossa in praefata tumba iacentia honorofice condita fuerunt retro organa in veteri basilica ibique steterunt usque ad annum 1605.* – tłum. własne – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>123</sup> Biografię Vivesa przedstawiam za: J. UNZALU *Monseñor Juan Bautista Vives y Marjá, fundador del Colegio Urbaniano de Propaganda Fide.*, „El Siglo de las Misiones”, 30 (1943), s. 150–153.

<sup>124</sup> G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>125</sup> Zob. C. R. BOXER, *Four Centuries of Portugese Expansion 1415–1825*, Berkeley – Los Angeles – Johannesburg 1969, s. 23–44.

<sup>126</sup> Zob. L. DUERLOO, *Dynasty and Piety. Archduke Albert (1598–1621) and Habsburg Political Culture in an Age of Religious Wars*, London – New York 2012.

<sup>127</sup> Na temat działalności dyplomatycznej Vivesa zob. także H. PETERS, *Mary Ward. A World in Contemplation*, tłum. H. BUTTERWORTH, Leominster 1994, s. 320 nn.

Jego imię powraca przy kolejnym opisie przenosin ciał hiszpańskich papieży. Po wspomnianym już wypadku we wrześniu 1605 roku kości Borgiów należało umieścić w innym miejscu. Grimaldi opisuje, że dokonano się to 19 października 1605 roku i wspomina, iż ciała zostały złożone niedaleko chóru, zbudowanego z polecenia Sykstusa IV<sup>128</sup>. Grimaldi był naocznym świadkiem translacji, dokonanej nie tylko w obecności Vivesa, ale również kard. Antoniego Zapaty (1550–1635), kardynała protektora Hiszpanii w Rzymie<sup>129</sup>. Vives zostaje przedstawiony w źródle jako protonotariusz apostolski, ale na tym etapie jest tylko subdiakonem – święcenia kapłańskie przyjmie dopiero w 1609 roku.

Ostatnie przeniesienie doczesnych szczątków Aleksandra VI i Kaliksta III nastąpiło w 1610 roku. Inicjatywę podjął znowu Vives, chcąc umieścić ciała Borgiów w kościele narodowym Hiszpanii – Santa Maria di Montserrat, znajdującym się niedaleko Piazza Farnese<sup>130</sup>. Grimaldi jako notariusz był odpowiedzialny za tę sprawę – opisuje ją więc bardzo dokładnie, cytując suplikę, w której Vives prosi papieża Pawła V o wydanie szczątków Borgiów oraz akty notarialne sporządzone przez siebie, opisujące zarówno dotychczasowy grobowiec papieży jak i samą uroczystość translacji.

W swoim liście do papieża Pawła V Vives pisze: *Świątobliwy Ojczy. Widząc, że grób Aleksandra VI i Kaliksta III, który znajduje się w starej Bazylice św. Piotra, niszczyje, czcigodny pralat Vives w imieniu królestwa Walencji poprosił Waszą Świątobliwość, aby raczyła wyrazić zgodę na przeniesienie kości wyżej wymienionych papieży do kościoła narodowego tychże papieży pod wezwaniem Matki Bożej z Montserrat aby móc tam wznieść nowy grobowiec. Wasza Świąto-*

---

<sup>128</sup> *Fuerunt translata ossa Callisti tertii et Alexandri sexti, quae erant retro organa, et posita prope chorum Sixti IIII praesentibus ibidem illustrissimo et reverendissimo domino, domino Antonio cardinale Zapata et excellentissimo domino marchione de Villiena, oratore catholico, ac reverendissimo Ioanne Baptista Vives, pronotario apostolico de numero.* – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>129</sup> Zob. J. GOÑI, *Antonio Zapata*, [w:] *Diccionario de Historia Eclesiástica de España*, t. IV red. Q. ALDEA VAQUERO, T. MARIN MARTÍNEZ, J. VIVES GATELL, Madrid 1975, s. 2802–2805.

<sup>130</sup> Na temat kościołów hiszpańskich w Rzymie zob. A. ANSEMI, *Le chiese spagnole nella Roma del Seicento e del Settecento*, Roma 2012.

*bliwość wyraziła zgodę pod warunkiem, że archiprezbiter wspomnianego kościoła także się zgodzi; tenże zaś nie czyni nigdy żadnych trudności, gdy jest mu przedstawiana wola Waszej Świątobliwości. Wspomniany wyżej legat prosi, aby [Wasza Świątobliwość] raczyła przekazać ów memoriał kardynałowi Cosenzy, archiprezbiterowi św. Piotra, aby udzielił nam wspomnianej łaski, wszystko jednak dokona się dzięki łaskawości Waszej Świątobliwości*<sup>131</sup>.

Ów tekst ukazuje procedurę poprzedzającą translację. Vives występuje do papieża jako reprezentant narodu hiszpańskiego, który chce oddać cześć swoim rodakom, którzy zasiadali na Stolicy Piotrowej. Sprawa ma zatem rangę międzynarodową. Po uzyskaniu wstępnej zgody papieża, Vives prosi, aby Paweł V zlecił wydanie szczątków archiprezbiterowi Bazyliki, którym w latach 1589–1620 był Giovanni Evangelista Palotta, będący równocześnie arcybiskupem kalabryjskiej Cosenzy<sup>132</sup>.

Grimaldi cytuje wszystkie adnotacje, znajdujące się na powyższym dokumencie, zdradzając w ten sposób kolejne etapy procedury. Pod tekstem supliki znalazły się słowa własnoręcznie napisane przez archiprezbitera Bazyliki, w których informuje, że 8 czerwca 1609 roku odbył rozmowę z Ojcem świętym, który pozwolił mu wydać ciała hiszpańskich papieży Vivesowi<sup>133</sup>.

Cała uroczystość dokonała się późnym wieczorem 30 stycznia 1610. Przed otwarciem grobu została odczytana zgoda archiprezbitera na przekazanie kości Borgiów o następującej treści: *Evangelista*

<sup>131</sup> *Beatissimo Padre. Havendosi da guastare il sepolcro di Alessandro sesto e Callisto terzo che sta nella fabbrica vecchia di San Pietro, monsignor Vives a nome del regno di Valenza, supplicò alla Santità Vostra si degnasse dar licenza di trasferir l'ossa di detti papi nella chiesa nazionale di detti papi sotto il nome della Madonna di Monserrato per poter ivi fabricare novo sepolcro, et la Santità Vostra se ne consentò con conditione che l'arciprete di detta chiesa se ne contentasse, il quale non farà difficoltà ogni volta che li constarà la volontà della Santità Vostra; supplica perciò detto oratore si degni rimettere questo memoriale al. signor cardinale di Cosenza, arciprete di San Pietro, per essecutione di detta gratia che il tutto si haverà per gratia della Santità Vostra. – tłum. własne – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 270.*

<sup>132</sup> *Zob. R. SABENE, La Fabbrica di San Pietro in Vaticano. Dinamiche internazionali edimensione locale, Roma 2012, s. 48 n.*

<sup>133</sup> *Die VIII iuni MDCVIII, feci verbum cum sanctissimo, qui supra narrata concessit. – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 270.*

*Palotta z łaski Bożej kardynał prezbiter Świętego Kościoła Rzymskiego z tytułem Świętego Wawrzyńca u Luciny, [arcybiskup] Cosenzy, archiprezbiter Bazyliki watykańskiej. Zaświadczamy i potwierdzamy, że świątobliwy Pan, nasz Pan Paweł V, z łaski Bożej papież, ustnie podczas rozmowy zgodził się i nakazał wydać czcigodnemu kościołowi świętej Maryi z Montserrat, znajdującemu się w dzielnicy Arenula w Rzymie, [będącemu świątynią] narodu aragońskiego, i czcigodnemu ojcu, Panu Janowi Baptyście Vivesowi z Walencji, protonotariuszowi apostołskiemu ciała szczęśliwej pamięci papieża Kaliksta III i papieża Aleksandra VI, przechowywane w marmurowym grobowcu w starej Bazylice św. Piotra, niedaleko kaplicy chóru, [wzniesionej za] Sykstusa IV, w celu przeniesienia ich do wspomnianego kościoła świętej Maryi, gdzie należy je złożyć i pochować, zgodnie z wolą naszego najświętszego Pana<sup>134</sup>. Dokument ten został sporządzony 4 dni przed translacją i podpisany własnoręcznie przez kardynała Palottę.*

Po odczytaniu dokumentu otwarto grobowiec, który miał, jak zaznacza Grimaldi, kształt piramidy i otaczały go figury świętych, które pierwotnie zdobiły pierwszy grobowiec Kaliksta III, ten znajdujący się w maryjnej rotundzie<sup>135</sup>. Owi święci to: św. Kalikst I papież, imiennik Borgii, św. Wincenty Ferreriusz, kaznodzieja, który miał przepowiedzieć wybór Hiszpana na Stolicę Piotrową, św. Mikołaj i św. Augustyn. Grimaldi jednak pomylił się przy identyfikacji ostatniego ze świętych. Późniejsze badania tejże figury, która jak i pozostałe, zachowała się po dziś dzień, wykazały, że jest ona raczej

<sup>134</sup> *Evagelista Pallotus miseratione divina tituli Sancti Laurentii in Lucina S. R. E. presbyter cardinalis Cusentius, Vaticanae basilicae archipresbyter. Fidem facimus et attestamus qualiter sanctissimus dominus noster dominus Paulus divina providentia papa quintus vivae vocis oraculo nobis facto concessit et dari praecepit venerabili ecclesiae Sanctae Mariae Montis Serrati, regionis Arenulae de Urbe, nationis Aragonum, et pro ea reverendi patri domino Ioanni Baptistae Vives, Valentino, sedes apostolicae protonotario de numero participantium corpora felicitis recordationis Callisti papae tertii et Alexandri papae sexti recondita in quodam sepulcro marmoreo in veteri basilica Sancti Petri prope sacellum chori Sixti quarti, ad effectum illa transferendi ad praefatam ecclesiam Sanctae Mariae, ibique tumulanda et condenda iuxta iussionem sanctissimi domini nostri. – tłum. własne – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 270–271.*

<sup>135</sup> Opis grobowca zob. E. TORMO, *Monumentos de españoles en Roma, y de portugueses e hispano-americanos*, t. I, Madrid 1942, s. 20 nn.

przedstawieniem św. Osmonda, biskupa Salisbury, kanonizowanego przez Kaliksta III, a nie św. Augustyna<sup>136</sup>.

Po zdjęciu płyty nagrobnej znaleziono wykonaną z drewna skrzyneczkę, a w niej kolejną ołowianą, na której znajdowała się inskrypcja, będąca świadectwem poprzedniej translacji z 1605 roku: *Kości Kaliksta III i Aleksandra VI z rodu Borgiów, papieży. Ciało Aleksandra ponieważ zajmowało [zbyt dużo miejsca] w kaplicy, w której było złożone, w Bazylice, umieszczono w marmurowym grobie wuja Kaliksta wykonanym przez artystów Bazyliki. Następnie przy przeniesieniu obelisku za pontyfikatu Sykstusa V ze względu na prace budowlane grób Kaliksta został uszkodzony i kości obu papieży odnaleziono pod kamieniem. Jan Baptysta Vives z Walencji, protonotariusz apostolski i subdiakon, zadbał, aby zostały godnie złożone w starej Bazylice podczas demontażu za pontyfikatu Pawła V. Tenże ku czci wspólnej ojczyzny, z osobistej pobożności i dla podkreślenia szacunku do najznakomitszego rodu Borgiów w to miejsce przeniósł w 1605 roku*<sup>137</sup>

Po odczytaniu tejże inskrypcji, pisze dalej Grimaldi, otwarto skrzynkę i wszyscy świadkowie zobaczyli kości papieskie<sup>138</sup>. Następnie ponownie zapieczętowano trumienkę, umieszczono ją na feretronie i przykryto złotym płótnem. Odmówiono Psalm 130 „Z głębokości wołam do Ciebie, Panie” i modlitwy za zmarłych papieży. Potem uformowała się procesja, w której szli duchowni, a na końcu niesiono feretron z prochami Borgiów poprzedzony przez posługu-

<sup>136</sup> Por. T. ALPHARNUS, *De Basilicae vaticanae...*, dz. cyt., s. 90, przyp. 1.

<sup>137</sup> *OSSA CALLISTI III ET ALEXANDRI VI E GENTE BORGIA SVMMORUM PONTIFICVM. ALEXANDRI CORPVS IN SACRARIO BASILICAE CVM SACELLVM VBI QVIESCEBAT OCCVPARET IN CALLISTI PATRVI SEPVLCRVM A BASILICANIS ILLATVM EST. DEINDE IN OBELISCI TRANSLATIONE SVB SYXTO V PROPTER MACHINAS CALLISTI SEPVLCRO DISIECTO AMBORVM PONTIFICVM OSSA SVB LAPIDE REPERTA. IOANNES BAPTISTA VIVES VALENTINUS APOSTOLICAE SEDIS PROTONOTARIVS DE NVMERO ET SVBDIACONVS IN BASILICA VETERI DECENTER PONI CVRAVIT IN CUIVS DEMOLITIONE SVB PAOLO V IDEM OB. HONOREM COMMVNIS PATRIAE ET AD ANIMI SVI DEVOTIONEM ATQUE OBSERVANTIAM ERGA ILLVSTRISSIMAM GENTEM BORGIAM SIGNIFICANDAM IN HVNC LOCVM TRANSTVLIT ANNO MDCV.* – tłum. własne – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, s. 271.

<sup>138</sup> Opis ceremonii zob. G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 271–272.

jących ze świecami. Kondukt udał się do kościoła Santa Maria di Montserrat. Tam odśpiewano responsorium „Libera me, Domine”, stanowiące część oficjum za zmarłych i odmówiono przewidziane modlitwy. Następnie szczątki hiszpańskich papieży przekazano ich rodakom.

Warto dodać, że ostatnim aktem historii prochów Aleksandra VI i Kaliksta III było przeniesienie ich w 1881 roku do nowego grobowca w kaplicy bocznej, gdzie znajdują się do dziś<sup>139</sup>

Cała narracja Grimaldiego jest pełna szacunku do doczesnych szczątków Borgiów. Gdy opowiada o pierwszym grobie Kaliksta, mówi że ów papież szczęśliwie przeszedł z tego świata, a jego ciało zostało pochowane ze czcią<sup>140</sup>. Także wszystkie dokumenty przez niego przytoczone w sposób bardzo pozytywny mówią o hiszpańskich biskupach Rzymu: kardynał Palotta określa ich mianem papieży szczęśliwej pamięci (*felicis recordationis*) i wyraża troskę o ich godny pochówek. Oczywiście owe sformułowania nie oddają osobistych poglądów watykańskich duchownych na temat Borgiów, ale są przykładem języka dyplomacji Stolicy Świętej, zawsze pełnego wyrażeń pełnych czci i szacunku wobec następcy św. Piotra.

Na szczególną uwagę zasługują teksty pisane z inspiracji Vivesa. W suplice do papieża podkreśla, że o translację prosi królestwo hiszpańskie, zaś w inskrypcji z 1605 roku, napisanej z pewnością pod jego dyktando, ród Borgiów nazwany został najznakomitszym (*illustrissimus*), a pochówek hiszpańskich papieży uznano za obowiązek patriotyczny.

Widzimy zatem, że kwestia osobistych przymiotów Aleksandra VI, kluczowa dla Burcharda, tu nie liczy się w ogóle. Dla Grimaldiego i Palotty Kalikst III i Aleksander VI są przede wszystkim następcami św. Piotra, a dla Vivesa – Hiszpanami. Czarna legenda rodziny Borgiów nie ma dla nich żadnego znaczenia.

<sup>139</sup> W. J. REARDON, *The Deaths of the Popes...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>140</sup> *Callistus tertius, pontifex maximus, ab hac luce feliciter subtractus, corpus eius honorifice tumulatum fuit.* – G. GRIMALDI, *Descrizione della basilica...*, dz. cyt., s. 50.

## 5. Wnioski końcowe

Aby opowiedzieć historię pogrzebu i losu prochów Aleksandra VI nieprzypadkowo zostali wybrani dwaj duchowni – Johannes Burchard i Giacomo Grimaldi. Wybór akurat tych pisarzy miał na celu nie tylko zaprezentowanie polskiemu czytelnikowi źródeł, które w naszej rodzimej literaturze są praktycznie niewykorzystywane, ale również miał ukazać dwa różne sposoby konstruowania narracji historycznej. Burchard tak manipuluje faktami, aby pokazać, że sposób w jaki potraktowano ciało hiszpańskiego papieża był karą za jego niemoralne życie. Kluczem do interpretacji jego tekstu jest więc osobista niechęć do własnego przełożonego i pragnienie ukazania go w negatywnym świetle. Zupełnie inaczej o zmarłym ciele Aleksandra VI i jego wuja Kaliksta III pisze Grimaldi. Dla niego najważniejsza jest funkcja, którą pełnili w Kościele, a nie osobiste przymioty. Ukazywane przez niego fakty nie są przekształcane z osobistych pobudek, ale prezentowane z obiektywizmem i chęcią pozostawienia wręcz encyklopedycznego opisu wydarzeń. Jego narracja jest pełna czci wobec biskupów Rzymu i stanowi odbicie języka używanego przez watykańskie urzędy. Jeszcze inaczej na Borgiów patrzy wspomniany przez Grimaldiego Jan Baptysta Vives, który wobec hiszpańskich następców św. Piotra ma dużo szacunku ze względu na przynależność do tego samego narodu.

Mamy zatem jedną postać – Aleksandra VI – i trzy różne podejścia do niej: niechęć Burcharda, neutralny szacunek Grimaldiego i umiarkowaną sympatię Vivesa. A to wszystko ujawnia się przy opisie tak z pozoru mało istotnego zagadnienia jak kwestia doczesnych szczątków.

### SUMMARY

In order to tell the story of the funeral and the fate of Alexander VI's ashes, there were elected two clerics: Johannes Burchard and Giacomo Grimaldi. Burchard (1450–1506) spent his entire career at the papal courts of Sixtus IV, Innocent VIII, Alexander VI, Pius III and Julius II, serving as papal Master of Ceremonies and left his diary *Liber notarum* which is one of the most important sources of the history of popes in the 15<sup>th</sup> century. Grimaldi (1568–1623) was a Vatican cleric who described the old Basilic of Saint Peter before its demolition in the book



called *Descrizione della basilica antica di San Pietro*. The author of the paper has chosen these two writers not only to present their texts to the Polish reader, but also to show two different ways of constructing historical narratives. Burchard manipulates the facts to show that the way in which the body of the Spanish pope was treated was a punishment for his immoral life. The key to the interpretation of his text is personal dislike of his own supervisor and the desire to show him in a negative light. Whereas Grimaldi writes quite differently about the deceased body of Alexander VI and his uncle Callixtus III. For him, the most important thing is the function they performed in the Church, not their personal qualities. The facts displayed by him are not transformed, but presented with objectivity.